

Jadwiga Waniakowa
Uniwersytet Jagielloński, Kraków
jwaniakowa@w.krakow.pl

POLSKIE GWAROWE NAZWY DZIKO ROSNĄCYCH ROŚLIN ZIELNYCH NA TLE NAZW SŁOWIAŃSKICH I EUROPEJSKICH

Słowa klucze: etymologia, nazwy odziedziczone, nazwy autentycznie gwarowe, zapożyczenia, kalki
Keywords: etymology, inherited names, trully dialectal names, borrowings, calques

Literatura dialektologiczna z dziedziny gwarowego nazewnictwa roślinnego w Polsce, w krajach słowiańskich i w ogóle w Europie jest ogromna. Autorzy prac koncentrują się jednak zwykle na synchronicznym językoznawczym opisie zebranych nazw, na analizie ich motywacji semantycznej, która popierana jest przytaczaniem zwyczajów związanych z roślinami, tekstami obrazującymi ich zastosowanie, a także cytowaniem „etymologii ludowych”. Natomiast studia zajmujące się historią roślinnych nazw gwarowych i ich etymologią są rzadkością. Poza tym częściej są brane pod uwagę i analizowane nazwy roślin uprawnych niż dziko rosnących, a właśnie te ostatnie są pod każdym względem ciekawsze i bardziej inspirujące, ale zarazem stanowią daleko trudniejszy przedmiot badań. Problematyka ta jest niezmiernie rozległa i zarazem wysoce złożona.

Poniższe refleksje wynikają z moich wieloletnich badań nad polskimi gwarowymi nazwami dziko rosnących roślin zielnych w aspekcie historyczno-porównawczym. Nie sposób w krótkim tekście zawrzeć ogromu problemów badawczych, jakie pojawiają się w toku analizy materiału. Tematykę tę starałam się w skrócie omówić w wydanej ostatnio książce (por. Waniakowa 2012), tu zaś skoncentruję się na jednym tylko aspekcie roślinnego nazewnictwa gwarowego, mianowicie paralelach polsko-

-słowiańsko-europejskich w tym zakresie¹. Zbieżności tego rodzaju rzadko są zauważane przez dialektologów (tak polskich, jak i słowiańskich), a właśnie analiza porównawcza, a ściślej historyczno-porównawcza, prowadzi do interesujących wniosków.

Na pierwszy rzut oka w gwarowych nazwach roślin mogą być widoczne „przekształcone” nazwy ogólnopolskie i „przekształcone” nazwy obce. Przy bliższym wejrzeniu widzimy, że wyglądające rodzimo gwarowe nazwy roślin mają w znacznej części inną budowę słowotwórczą niż nazwy ogólnopolskie, przy zachowaniu morfemu leksykalnego. Poza tym często znacznie różnią się fonetycznie od nazw ogólnopolskich. Formy nazw obcych są bardzo zróżnicowane i nieprzewidywalne w sposób systemowy. Pora odpowiedzieć na pytanie, jakie są źródła polskich gwarowych nazw roślin i czy rzeczywiście różnice między nazwami ogólnopolskimi a gwarowymi to tylko różnego rodzaju przekształcenia.

Po analizie polskiego materiału gwarowego w zakresie nazewnictwa dziko rosnących roślin zielnych można stwierdzić, że wiele z polskich i słowiańskich nazw nie ma w istocie charakteru ludowego. Duża część tych brzmiących rodzimo, wręcz swojsko, i sprawiających wrażenie autentycznie gwarowych, to jest powstałych na gruncie dialektalnym, w istocie ma rodowód obcy, dawny, nawet starożytny, często skomplikowany jeśli chodzi o wędrówkę po Europie. Znamienne, że dialektolodzy polscy i słowiańscy raczej nie poświęcali temu zagadnieniu zbytnej uwagi, nie zajmowali się bowiem pochodzeniem nazw, nawet jeśli niektórzy z nich czasem zaznaczali, że są one stare i poświadczone w dawnych zielnikach. Najczęściej jednak uznawano je za wytwory użytkowników gwary, nie interesując się ich faktyczną proveniencją (por. Waniakowa 2011), tymczasem ich historia jest niezmiernie interesująca, bo nie dość, że zostały odziedziczone, to jeszcze duża ich część to kalki lub zapożyczenia. Te czasem jeszcze w średniowieczu skalkowane nazwy są kontynuowane przez nazwy gwarowe w poszczególnych językach słowiańskich.

Tylko badając historię nazw gwarowych i ich powiązania w innych językach, możemy orzekać we właściwy sposób o ich genezie. Wyniki dociekań prowadzą do wniosku, że polskie nazwy gwarowe pochodzą z wielu źródeł. Część z nich to nazwy autentycznie gwarowe, to jest takie, które rzeczywiście powstały na polskim gruncie gwarowym, część to potoczne nazwy ogólne (ogólnopolskie)², które bądź przeszły do gwar (jeśli są stosunkowo nowe), bądź są odziedziczone, część to stosunkowo nowe zapożyczenia i nowe kalki, a część to nazwy odziedziczone z dawnej polszczyzny, nieobecne w języku ogólnym. Te ostatnie nie stanowią jednorodnej grupy. Dzieli się na trzy typy: nazwy rodzime, czyli utworzone na gruncie polskim lub odziedziczone z epoki prasłowiańskiej, a nawet mające jeszcze dawniejsze, praindoeuropejskie czy też, jak sądzą niektórzy,

1 W niniejszych rozważaniach opieram się ściśle na ustaleniach zawartych we wspomnianym studium o polskich gwarowych nazwach dziko rosnących roślin zielnych (Waniakowa 2012).

2 Warto zaznaczyć, że „ogólne” oznacza tu zarówno nazwy ogólnopolskie, jak i nazwy rodzajowe (w odróżnieniu od nazw gatunkowych). W gwarach mianowicie nie funkcjonują na ogół ogólnopolskie nazwy gatunkowe, typu *dziurawiec zwyczajny* czy *babka lancetowata*, a jedynie *dziurawiec* lub *babka*.

przedindoeuropejskie korzenie. Inna klasa to stare zapożyczenia, które zadomowiły się w dawnej polszczyźnie, obecnie w polszczyźnie ogólnej nie są używane, a zachowały się w gwarach. Poza tym istnieje jeszcze grupa nazw, często wymykająca się właściwej ocenie, mianowicie stare kalki. Na nie szczególnie chcę zwrócić tu uwagę. Pragnę jednak podkreślić, że mamy tu do czynienia z typologią, a nie z klasyfikacją. Część nazw może bowiem należeć do dwóch typów. Oto może zachodzić przypadek, gdy jakaś nazwa jest dawną kalką (czyli należy do nazw odziedziczonych w gwarach), ale jednocześnie zalicza się do nazw roślin ogólnie używanych i jako taka funkcjonuje też w gwarach. Podobnie nazwa ogólnopolska należy zwykle do nazw odziedziczonych, nierzadko o długiej tradycji. Często z powodu niedostatecznego materiału trudno orzec, czy nazwa jest nową kalką, czy też należy do autentycznie gwarowych, a w danym przypadku mamy jedynie do czynienia z paralelizmem skojarzeniowym.

Nazwy autentycznie gwarowe

Nazwy z tej grupy są autentycznym wytworem użytkowników gwar. Mogą mieć długą tradycję, ale nie znajdujemy ich w słownikach języka polskiego, ani współczesnych, ani historycznych. Odpowiedników tych nazw, zarówno formalnych, jak i semantycznych, z reguły brak w innych językach słowiańskich i w języku niemieckim. Mogą tam istnieć nazwy zbliżone semantycznie. Dzieje się tak, gdy mamy do czynienia z paralelizmami skojarzeniowymi. Innymi słowy, spotykamy je wówczas, gdy jakieś skojarzenie samo się narzuca, jest niejako stereotypowe i staje się podstawową konotacją. Przy badaniu nazw łacińskich i greckich dla danego gatunku nie znajdujemy odpowiedników semantycznych ani tym bardziej formalnych nazw z tej grupy.

Wprawdzie tego typu nazw jest wiele w polskich gwarach, wydaje się jednak, że nie tak duża część polskich gwarowych nazw roślin powstała na autentycznie polskim gruncie gwarowym. To nazwy, które nie są odziedziczone z dawnej polszczyzny, nie mają odpowiedników innojęzycznych, nie są kalkami, zapożyczeniami czy też derywatami od nazw obcych. Oczywiście w każdym przypadku sprawa musi być oddzielnie zbadana. Autentycznie polskie nazwy gwarowe mają klarowną budowę słowotwórczą, są z reguły przejrzyste etymologicznie i semantycznie.

Nazwy ogólne (ogólnopolskie)

Nazwy te są rejestrowane przez słowniki języka polskiego. Innymi słowy, są wspólne dla gwar i dla języka ogólnego. Znajdujemy je także w historii języka polskiego. Mogą należeć do nazw odziedziczonych, ale mogą być też relatywnie nowe. Mogą mieć odpowiedniki w językach słowiańskich i innych. Nie stanowią jednak interesującego obiektu badań, bo są z reguły przedmiotem wielu opisów, w tym etymologicznych,

jako nazwy ogólnopolskie. Od polskich nazw naukowych, które są często kalkami naukowych nazw łacińskich, różni się z reguły tym, że najczęściej odnoszą się tylko do rodzaju, a nie do gatunku.

Nowe zapożyczenia

Nazwy te są poświadczone jedynie w źródłach gwarowych, brak ich w słownikach języka polskiego. Pojawiają się także w innych językach słowiańskich. Forma ich jest obca, a tylko przyswojona polszczyźnie. Występują najczęściej na obszarach przygranicznych, a ich zasięg geograficzny jest stosunkowo niewielki. Źródeł ich należy szukać w językach ościennych, zwykle w gwarach sąsiadujących z językiem polskim.

Nowych zapożyczeń wśród nazw roślin jest w gwarach polskich całkiem dużo. Są rezultatem długotrwałych kontaktów między językiem polskim, a ściślej gwarami polskimi, i językami ościennymi, właściwie zaś gwarami języków ościennych.

Przykłady:

ajbisz (*albisz*, *alwisz*, *hajbisz*, *halbisz*) ‘prawoślaz lekarski, *Althaea officinalis* L.’: ok. Cieszyna [Cz], ciesz. biel, głąb, strzel-opol³; SGP; por. czes. gw. *ajbiš*, *albiš*, *ibiš*, *lajbiš* (Kosík 1941; Rystonová 2007), słow. *ajbiš*, *lajbiš*, *ajbišt*, *ibiš*, *ibišek* (Machek 1954: 147; Buffa 1972), słoweń. gw. *ajbiž*, *ajpš* (Karlin 1964). Jak wskazuje zasięg geograficzny polskiej nazwy gwarowej, jest ona zapożyczona z gwar czeskich. Tam natomiast też nie jest rodzima, stanowi bowiem pożyczkę z niem. *Eibisch*, które jest z kolei zapożyczeniem z łac. (*h*)*ibiscum*, późnołac. (*h*)*ibiscus* ‘prawoślaz lekarski, *Althaea officinalis* L.’ (por. Marzell 2000 I szp. 230). Inne słowiańskie nazwy gwarowe również są zapożyczeniami z niemieckiego.

brzuszkworc ‘tatarak zwyczajny, *Acorus calamus* L.’: rac. głąb; SGP; por. stczes. *prustvorc*, *prustvorec*, czes. gw. *brustvorec*, *bruškvorec*, *pruškvorec*, *proškvorec*, *bruškvorec* i inne (Čouka 1929; Kosík 1941; Machek 1954: 300), łuż. *bróstownc*, *bróstown* (Radyserb-Wjela 1909). Nazwa, jak wskazuje jej zasięg geograficzny w gwarach polskich, jest zapożyczeniem z czeskiego. Tam zaś znalazła się jako pożyczka z niemieckiego, por. niem. gw. *Brustwurz*, pośw. 1574 (por. Marzell 2000 I szp. 112). Nazwa należy do adideowanych. Nastąpiło tu skojarzenie z *brzuskiem* na podstawie pewnego podobieństwa brzmieniowego. W źródłach gwarowych pojawia się przy tym informacja, że roślina służyła jako lek w dolegliwościach układu pokarmowego, i rzeczywiście tatarak jako środek aromatyczny gorzki ma zastosowanie przy niedostatecznym wydzielaniu soku żołądkowego i obniżonym łaknieniu (por. PZZ 170). Zaleca się go zatem w schorzeniach przewodu pokarmowego, takich jak nieżyt żołądka i jelit. Służy też dobrze w chorobach z towarzyszącą gorączką, takich jak grypa i zapalenie oskrzeli, a także działa przeciw kaszlowi (por. ZL 112). Zastosowanie tataraku jako leku w dolegliwościach układu oddechowego jest odzwierciedlone w nazwie niemieckiej, z której wywodzą się formy słowiańskie.

3 Skróty nazw dawnych powiatów podają za SGP.

Inne polskie gwarowe nazwy tataraku, wywodzące się z tego samego etymonu, to **brzuskocz**: głuź; SGP i **brzuskowiec**: kozielek; SGP. W tej ostatniej formie adideacja jest najbardziej widoczna.

knefle 'łopian, *Arctium*': USK; por. czes. gw. *knoflíky*, *knoflíčí* (Machek 1954: 255; Hladká 2000; Rystonová 2007), por. też niem. *Soldatenknöpfe* 'łopian większy, *Arctium lappa* L.' (Marzell 2000 I szp. 377; Machek 1954: 255), fr. *bouton de soldat*, ang. *bachelor's buttons* (Marzell 2000 I szp. 377). Nazwa nie jest poświadczona w historii języka polskiego. Należy do nazw metaforycznych. Wiąże się z charakterystycznymi kwiatami rośliny, które są zebrane w koszyczki, okryte haczykowatymi łuskami, wskutek czego koszyczki łatwo przyczepiają się do ubrań, sierści zwierząt itd. (por. np. PZZ 120). Ze względu na kształt i właściwości mogą się kojarzyć z kulistymi guzikami. Trzeba jednak zaznaczyć, że Heinrich Marzell nie notuje nazwy *Knöpfe* ani podobnych dla łopianu (por. Marzell 2000 V szp. 286, 288), a stąd można wnioskować, że nie jest to zapożyczenie z niemieckiego, lecz raczej z gwar czeskich (por. wyżej). Janusz Siatkowski dowodzi, że w staropolszczyźnie były znane różne formy, jak *knafel*, *knaflik*, *knefel*, *kneflik* w znaczeniu 'spinka, guzik'. Ich źródłem są śrwn. *knoufel* i *knöufel* o tym samym znaczeniu. Staropolskie postaci z -e- mają nawiązania w stczes. *kneflik*, *kneflíček* (poza tym w czeskim powszechna jest forma *knoflik*) i w głuź. *knefl*, *kneflik*. Formy te wywodzą się ze wschśrniem. *knefel*, powstałego w wyniku delabializacji -ö- (Basaj, Siatkowski 2006: 92).

Nowe kalki

Podobnie jak przy nowych zapożyczeniach nazwy te są rejestrowane tylko w źródłach gwarowych, nie pojawiają się w starych zielnikach ani w słownikach dawnej polszczyzny. Tak samo jak nowe zapożyczenia występują z reguły blisko granic i obejmują zwykle niewielki obszar. Od nazw autentycznie gwarowych różni je tylko to, że ich odpowiedniki semantyczne można znaleźć w językach ościennych (najczęściej w ościennych gwarach sąsiadujących z językiem polskim).

Przykład:

majowe dzwonki 'konwalia majowa, *Convallaria maialis* L.': Kasz; SGP; por. czes. *májové zvonečky* (Rystonová 2007), głuź. *mejske zwónčki* (Radyserb-Wjela 1909: 68). Kaszubska, czeska i górnołużycka nazwa są niewątpliwie nowymi kalkami niemieckiej nazwy konwalii, por. niem. *Maiglöckchen* (pośw. od 1477, Marzell 2000 I szp. 1126).

Nazwy odziedziczone

Jak wiadomo, gwary przechowują dawne słownictwo. Jego częścią są nazwy botaniczne, które wyszły już z użycia w polszczyźnie ogólnej. Grupa nazw odziedziczonych nie jest jednolita. Dzieli się na trzy typy, które należy rozpatrywać oddzielnie: nazwy rodzime, stare zapożyczenia i stare kalki.

1. Nazwy rodzime

Nazwy rodzime są na ogół obecne w słownikach języka polskiego, zwłaszcza w słownikach historycznych (por. wyżej nazwy ogólnopolskie). Spora ich część jednak w słownikach współczesnych nie występuje. Dotyczy to nazw, które funkcjonowały w polszczyźnie dawniej, a teraz zachowały się jedynie w gwarach. Nazwy te mogą mieć rodowód tylko polski, to znaczy mogą być poświadczone jedynie na gruncie polskim przy nieobecności w innych językach słowiańskich⁴. Część może mieć genezę prasłowiańską (czy też dialektalną prasłowiańską), czego możemy dowiedzieć, znajdując i badając ich odpowiedniki formalne i semantyczne w językach słowiańskich. Część zaś może mieć tradycję nawet praindoeuropejską i wcześniejszą, co również można stwierdzić, dokonując stosownych analiz porównawczych form i znaczeń nazw roślin w językach pozasłowiańskich.

2. Stare zapożyczenia

Część odziedziczonych nazw roślin w gwarach polskich to stare pożyczki, najczęściej z łaciny średniowiecznej i późniejszej oraz z języka czeskiego, ale też z greki i z języka niemieckiego. Zwykle brak ich we współczesnych polskich słownikach, natomiast często figurują w słownikach historycznych języka polskiego i różnych opracowaniach dawnych polskich nazw roślin⁵. Aby dociec ich proveniencji, należy zestawiać je ze stosownymi nazwami obcymi w historii. Można sobie zadać pytanie, skąd tak wiele elementów obcych w gwarach, jakimi drogami się tam przedostały. Przyczyn i dróg jest co najmniej kilka. Kalki i zapożyczenia w nazwach roślin powstawały przy kopiowaniu zielników łacińskich, najczęściej w klasztorach. Do nazw obcych dopisywano wówczas nazwy polskie lub tworzone je, przyswajając lub tłumacząc nazwy obce⁶. Otóż doniosła w tym rola klasztorów. Mnisi bowiem szerzyli w okolicznych miejscowościach nie tylko wiedzę o roślinach, ale też ich nazwy, przede wszystkim te oparte na łacinie, grece i języku niemieckim. Niektóre przedostawały się na grunt polski w postaci zapożyczeń, część z nich była przejmowana jako kalki. Wiadomo, że gwary przechowują dawne słownictwo, które w języku ogólnym już znikło (por. wyżej). Część tego dawnego słownictwa to właśnie nazwy roślin, a wśród nich zachowane na równi z nazwami rodzimymi – dawne zapożyczenia i kalki. Warto też uzmysłowić sobie, że na wsi nie wszyscy znali się (i znają się) na roślinach. Z reguły wiedzę taką miały tylko wybrane osoby, te, które zajmowały się leczeniem.

4 Niektóre z nich mogą mieć odpowiedniki w słowiańskich gwarach graniczących z językiem polskim. Jeśli występują tam tylko na niewielkich obszarach przygranicznych, jest to dowód, że stanowią zapożyczenia z polszczyzny.

5 W ten sposób, badając ich historię w słownikach i źródłach, można oddzielić nowe zapożyczenia od pożyczek dawnych.

6 Należy mieć na uwadze, że były to nazwy dawne, przedlinneuszowskie.

Wiedza o roślinach i ich nazwy były przekazywane z pokolenia na pokolenie. Teraz ta wiedza i dawne nazwy gwałtownie zanikają, ponieważ warunki życia na wsi zmieniły się diametralnie. Nikt już nie chce pomocy lekarskiej od wiejskich znachorek, nikogo z młodszych pokoleń nie interesują dawne nazwy roślin... Tym ciekawsza wydaje się diachroniczna analiza nazw roślin, które po badaniach historyczno-porównawczych okazują się kalkami o długiej tradycji.

Jak podkreśla w swoim artykule Kwiryna Handke (1997a: 165–166),

[...] apellatywne nazewnictwo przyrodnicze ujawnia skomplikowane i bardzo specyficzne relacje między językiem biorcą i językiem dawcą (w wypadku, gdy jest nim łacina), których nie da się sprowadzić jedynie do aktu genetycznego (tzn. przekazania elementu leksykalnego czy też znaczenia wyrazu) ponieważ relacje te mają dalsze reperkusje w sferze funkcjonowania tych elementów w języku polskim.

Autorka zaznacza, że przyrodnicza leksyka łacińska napływała do języka polskiego kilkoma falami – najpierw, jeszcze w średniowieczu, w postaci słowniczków nazw roślin, potem obcych herbarzy, wreszcie w postaci nowoczesnej terminologii botanicznej. Z tego wszystkiego przez wieki korzystali twórcy polskich zielników (por. Handke 1997a: 166, 1997b: 179–180). Poza tym, równolegle posługiwano się rodzimym nazewnictwem oraz nazwami ludowymi (autentycznie gwarowymi), zwłaszcza w zakresie roślin leczniczych i uważanych za magiczne⁷. Józef Rostafiński polską nomenklaturę botaniczną datuje od XIII w., a jej znaczny rozwój przypada na wiek XVI (por. Rostafiński 1900; Handke 1997a: 166). Polskie i łacińskie nazewnictwo botaniczne oddziaływały na siebie przez wieki, stąd na przykład pewne podobieństwa w budowie słowotwórczej łacińskich i polskich nazw roślin, zwłaszcza w zakresie nazw będących zestawieniami. Ewolucja nomenklatury łacińskiej (duże zmiany w średniowieczu, następnie w renesansie, potem terminologia Linneusza i jej uściślenia) pociągała za sobą zmiany w nazewnictwie polskim, ponieważ nazwy polskie były w pewien sposób sprzężone z łacińskimi poprzez zielniki. Wynikiem zmian w obu nomenklaturach jest duża synonimia i polisemia. Co więcej, stała współobecność nazw polskich i łacińskich spowodowała powstanie wielu kalk i hybryd w polskich nazwach roślin (szerzej Handke 1997a: 166–167).

Oto przykłady starych zapożyczeń, często jeszcze z epoki średniowiecza, które się zachowały (przynajmniej do niedawna) w gwarach polskich.

kosztywał (*kosztywał, kosztyfoł, kuszczyfał, kuśtyfoł*) ‘żywokost lekarski, *Symphytum officinale* L.’: ok. Cieszyna [Cz], ciesz, krak, ok. Grybowa, ok. Bielska-Białej, rzesz, lub, Ostródz, Wr, Mr; PZZ; ZL; FF 13; PZL; USK; Czyż, Wysakowska 1993; Köhler 1993; Pastusiak 2007; ZDK; Majewski; kart. SGP; SKarł II: 446; formę *kosztywał* notuje Rostafiński ze średniowiecznych glos i słowniczków (Symb. I 274), również Stanko 1472

7 Należy zaznaczyć, że część nazw gwarowych przedostała się do oficjalnego nazewnictwa botanicznego. Jako przykłady Zofia Radwańska-Paryska wymienia *goryczkę, dziewięciśil i urdzik* (SGRT: 8).

zapisuje zestawienie <*kostywał czarni*>, co Rostański interpretuje jako *kosztywał czarny* (Symb. I 274), później Falimirz 1534 podaje <*kostiwał*>, u Szymona z Łowicza 1537 jest *kosztywał*, co powtarzają za nim Spiczynski 1542, Mączynski 1564, Siennik 1568, Syreniusz 1613, Knapiesz TPLG 1621–1632 i Trotz 1764 (Spólnik 1990: 54)⁸; por. stczes., czes. gw. *kostival*, czes. gw. *košyval*, *košivál* (Machek 1954: 191), czes. gw. *kazival*, *kostibal*, *koščival*, *koščeval* (Kosík 1941), słow. *kostival* (Buffa 1972), dłuż. *kóscował* (SESł II: 546), ukr. gw. *kostival*, *koštival*, *koštywał* (Makowiecki 1936: 363) przejęte z polskiego. Nazwa wcześniejsza niż *żywokost* (Spólnik 1990: 82). *Kosztywał* jest zapożyczeniem ze stczes. *kostival*, które stanowi hybrydę powstałą z niem. *Beinwell* ‘żywokost’ (por. stwn. *beinwalla*, *beinuella*, *beinwella*, śrwn. *beinwelle* i wiele innych form, por. Marzell 2000 IV szp. 539–540, dokładniej o postaci czeskiej, gdzie pierwszy człon złożenia jest kalką, a drugi – zapożyczeniem, SESł II: 547). Za pożyczką z czeskiego przemawia postać fonetyczna z twardym *t* przed **i* oraz geografia wyrazu w Słowiańszczyźnie, jak uważa Janusz Siatkowski (por. SESł II: 546–547; Spólnik 1990: 84; Basaj, Siatkowski 2006: 101). Warto tu przytoczyć jeszcze dwie polskie gwarowe nazwy żywokostu, wywodzące się z tego samego etymonu, a przekształcone w drodze etymologii ludowej, mianowicie *koszczywół*: SSSL; USK i *kosztyfon* (*kusztyfon*): SSSL; USK.

polej (*kolej*) ‘mięta polna, *Mentha arvensis* L.’: ciesz, boch, myślen, przas, aug, Ostródz, Wr, Mr, Kasz; Majewski; kart. SGP; SKarł IV: 233; nazwę tę notuje już Stanko 1472, jednak jako określenie mięty poleju, *Mentha pulegium* L., za nim powtarzają ją liczni autorzy innych zielników i słowników – zawsze jednak jest to nazwa mięty poleju (za: Spólnik 1990: 31); nazwa wywodzi się od gatunku mięty poleju (obecnie rzadkiego w Polsce), *Mentha pulegium* L.; por. łac. *pūleium*, *pūlēgium*, *pūlēdium*, dosł. ‘ziele z pchłami’, por. łac. *pūlex* ‘pchła’ (André 1956: 264), śrlac. *pelegium*, *polegium*, *pollegium*, *pulegium*, *pullegium*, *poleium* i inne ‘mięta polej, *Mentha pulegium* L.’ (Symb. I 292; Marzell 2000 III szp. 162); por. stczes., słow. *polej* ‘*Mentha pulegium* L.’ (Buffa 1972; Wróbel 2004: 46), por. też nazwę słowen. *polaj* dla tego gatunku mięty (Karlin 1964) i chorw. nazwy gwarowe, jak *polajka*, *polajčica* i inne (Šugar HBI); por. też niem. *Wilder Poley* (pośw. 1543), *Wilde Poley* (pośw. 1777) (Marzell 2000 III szp. 149). W języku niemieckim notuje się ponadto następujące nazwy dla mięty poleju: stwn., śrwn. *polei* jako pożyczka z łac. *pulegium*, *puleium*, śrwn. *polei*, *poleie*, *pulei* i wiele innych form (Marzell 2000 III szp. 162). Zatem pol., czes. *polej* są zapożyczone ze śrwn. *pulei*, *polei*, które pochodzi z łac. *pulegium* (Machek 1954: 203; Wróbel 2004: 46), por. też SEBr 429; Machek 1954: 203; Spólnik 1990: 89. Forma *kolej* wskazuje na zupełny zanik przejrzystości etymologicznej omawianej nazwy w gwarach.

3. Stare kalki

Ta grupa nazw sprawia najwięcej niespodzianek i nieprzewidzianych problemów. Przede wszystkim jest z wielu względów dość trudna do wyodrębnienia w źródłach

8 W średniowieczu nazwa ta odnosi się również do ostrzenia pospolitego, *Cynoglossum officinale* L., ponieważ istniało wówczas zamieszanie identyfikacyjne co do tych dwu roślin i ich nazw.

i opracowaniach gwarowych. Nazwy te bowiem z reguły są poczytywane przez dialektologów za autentycznie gwarowe, to znaczy powstałe na polskim gruncie gwarowym, a już na pewno za rodzime (por. wyżej). Trudno się dziwić takiemu podejściu, bowiem w ich czysto polskich formach nic nie wskazuje na jakiegokolwiek pierwiastki obce – wykazują cechy rodzime. Co więcej, ich semantyka, sposób metaforyzacji – bo często mamy do czynienia z przenośniami – nie odbiegają od ogólnie przyjętych mechanizmów nominacyjnych nazw roślin w gwarach polskich. Dopiero badając historię nazw przez studiowanie polskich historycznych słowników i zielników, następnie zaś słowników i źródeł obcych, możemy dojść do przekonania, że nazwy te mają dłuższą i bogatszą tradycję, niż mogliśmy sądzić na początku, bez zagłębiania się w poświadczenia historyczne i bez żmudnych studiów translatorsko-semantycznych na podstawie źródeł obcojęzycznych. Podczas takiej wszechstronnej analizy diachronicznej polskich gwarowych nazw roślin dostrzegamy nie bez zdumienia, jak wiele wśród nich jest, a przynajmniej może być, dawnych kalk, które do tej pory były uznawane za nazwy rodzime bądź autentycznie gwarowe. Za nazwy powstałe na polskim gruncie gwarowym mogły bowiem z pewnością uchodzić te kalki, które nie zawsze są poświadczone w słownikach dawnej polszczyzny, czy też w opracowaniach dotyczących dawnych nazw roślin, a mają odpowiedniki semantyczne w dawnych nazwach łacińskich, co więcej – mają odpowiedniki semantyczne w innych językach w Europie.

Ustalmy zatem warunki, jakie powinny spełniać stare kalki, innymi słowy, pokażmy, w jaki sposób można je wyodrębnić spośród gwarowych nazw roślin: 1) nazwy występują w historycznych źródłach botanicznych (zielnikach) i słownikach dawnej polszczyzny; 2) odpowiedniki (formalne, a przede wszystkim semantyczne) nazw są poświadczone w językach słowiańskich i w ich historii, w szczególności w różnych językach słowiańskich istnieją różne formalnie, a zbliżone semantycznie, odpowiedniki polskich nazw gwarowych. Obecność kilku nazw danego gatunku przy jednoczesnej bliskości znaczeniowej w innych językach słowiańskich jest poważnym powodem, aby uznać dane polskie nazwy gwarowe za dawne kalki – podobnie jak owe nazwy słowiańskie; 3) odpowiedniki semantyczne nazw istnieją w językach pozasłowiańskich w Europie (np. w niemieckim, francuskim, angielskim); 4) polskie nazwy odpowiadają semantycznie poświadczonym w historii nazwom niemieckim, łacińskim, a często greckim; 5) polskie nazwy gwarowe nie odpowiadają spotykanym w środowisku wiejskim realiom.

Jak widać, są to warunki „wielopłaszczyznowe”. Zawsze można orzec, że w pewnych przypadkach może dochodzić do paralelizmu rozwoju znaczeniowego, wynikającego z faktu, że rośliny, ich charakterystyczny wygląd i właściwości, mogą budzić podobne skojarzenia, jednak im więcej wyżej podanych warunków jest spełnionych, tym większe prawdopodobieństwo, że mamy do czynienia z dawną kalką.

Zagadnienie kalkowania nazw roślin było szeroko dyskutowane w literaturze językoznawczej, a także botanicznej (por. np. Machek 1954; Buffa 1972; Spólnik 1990;

Handke 1997a, 1997b; Wróbel 2004). Jednak te rozważania zwykle dotyczyły nazw dawnych: staroczeskich, staropolskich lub słowiańskich naukowych nazw roślin, które są często kalkami nazw Linneuszowskich i jako takie przedstawiają dokładne semantyczne ekwiwalenty naukowych nazw roślin używanych w Europie, np. niemieckich, francuskich czy angielskich, tych, które również są kalkami nazw Linneusza w poszczególnych językach.

Przykłady:

łapa niedźwiedzia ‘widłak goździsty, *Lycopodium clavatum* L.’: Ostródz, Wr, Mr; FF 14; PZZ; SL; Majewski; zestawienie poświadczone przez Syreniusza 1613, Knapiusza TPLG 1621–1632 i Trotza 1764 (Spólnik 1990: 51); por. czes. *medvědí łapa* (Machek 1954: 27). Nazwa czeska jest chyba tłumaczeniem nazwy polskiej, jak uważa Teresa Zofia Orłoś (1967: 43), jednak w gwarach czeskich jest poświadczona nazwa *medvědí tlapa* (Kosík 1941; Rystonová 2007), por. też słow. *medvedi noha* (Buffa 1972), poza tym znajdujemy śrlac. *pes ursinus* i liczne nazwy niemieckie, jak *beerlapp* (1539, 1550), *Bärenlapp* (1741) z licznymi wariantami (Marzell 2000 II szp. 1477, 1479–1480), co dowodzi, że zarówno nazwy niemieckie, jak i nazwy słowiańskie są kalkami nazwy łacińskiej (por. też Havlová 1998). Podobnie inne nazwy widłaka są kalkami.

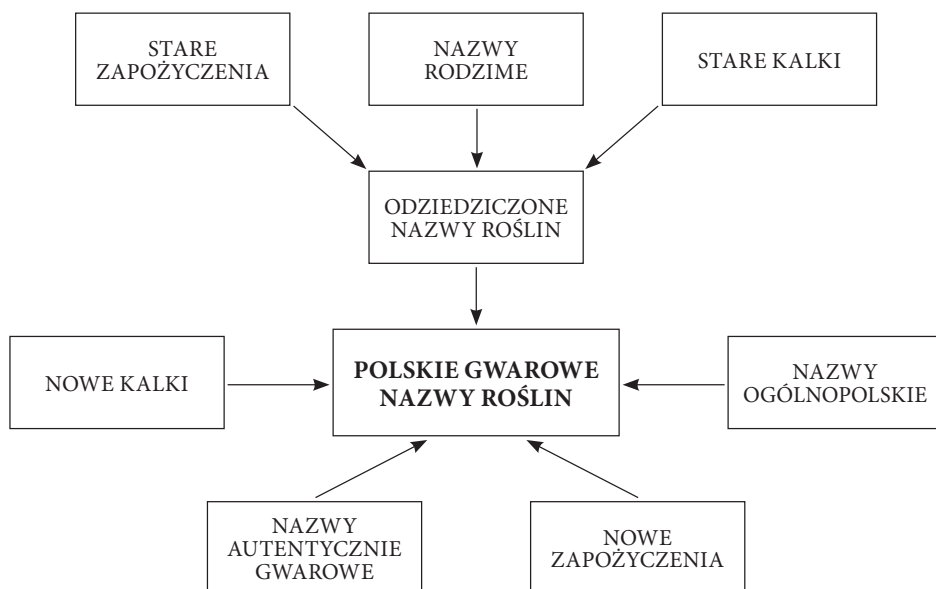
lwia łapa ‘widłak goździsty, *Lycopodium clavatum* L.’: SL; Majewski; nazwa jest poświadczona u Syreniusza 1613 i jest oczywiście kalką kontynuowaną w gwarach, bo polski użytkownik gwary nie mógł porównać rośliny do łapy zwierzęcia, którego nie zna. Anna Spólnik (1990: 110) uważa, że to kalka z łac. *pes leonis*, jednak dostępne mi opracowania nie notują takiej nazwy łacińskiej dla widłaka. Natomiast warto przytoczyć tu dawne nazwy niemieckie widłaka, jak *Löwenfuß* (pośw. w 1598), *Lewenfuß* (pośw. w 1673) i *Löwenklaue* (1581) (por. Marzell 2000 II szp. 1481). Prawdopodobnie one są źródłem nazwy polskiej.

Tu się plasują także gwarowe nazwy widłaka goździstego **wilcze łapy**: przem; Pastusiak 2007; SKarł VI: 125 i **wilcza stopa**: FF 14; zestawienie to poświadczają Knapiusz TPLG 1621–1632 i Trotz 1764 (Spólnik 1990: 51). Nazwy te można porównać z następującymi nazwami słowiańskimi: czes. *vlčí noha* (Rystonová 2007), słow. *vlčia noha* (Buffa 1972), chorw. gw. *noga vučja* (Šugar HBI), serb. gw. *vyučja noga* (Šulek 1879; Simonović BR). Trzeba też wymienić **wilczy pazur**: SSSL; USK; por. łuz. *wjelče pazory* (Radyserb-Wjela 1909), por. też czes. gw. *vlčí dráp* (Rystonová 2007). Wszystkie te nazwy są kalkami i mają długą tradycję w Europie. Helmut Genaust (2005: 356) podaje, że łacińska nazwa *lycopodium*⁹ to zapożyczenie z greckiego diminutivum od *λυκόπους* dosł. ‘wilcza łapa’ (gr. *λύκος* ‘wilk’, *πούς* ‘łapa, stopa, noga’), stąd łac. *lycopodium* dosł. ‘wilcza łapka’ jako nazwa przenośna, nawiązująca do gęsto ulistnionych pędów rośliny. Jest to źródło nazw widłaka w języku niemieckim, por. niem. *Wolffsklaue* (1673), *Wolfsklaue* (1790) z wieloma wariantami (niem. *Klaue* to zarówno ‘szpon, pazur’, jak i pot. ‘łapa’) i wiele innych (Marzell 2000 II szp. 1480).

9 Śrlac. *lycopodium* jako nazwę widłaka goździstego przytacza Marzell (2000 II szp. 1477).

Kalkami z łaciny są również nazwy widłaka w innych językach, por. też np. ni-derl. *wolfsclauwen*, *wolfsklauw*, *wolfspoot*, ang. *woolfes foot* (1597), *woolfes clawe*, duń. *ulvefot* (pośw. ok. 1700), fr. *patte de loup* (pośw. 1557 i później)¹⁰, *pied de loup* (pośw. w 1796 i później)¹¹, *griffes de loup*¹² (Marzell 2000 II szp. 1480). Podobnie kalkami z łaciny (bezpośrednio albo przez medium niemieckie, a może czeskie) są wymienione wyżej nazwy polskie.

Celem niniejszych rozważań jest zwrócenie uwagi na co najmniej trzy zagadnienia istotne przy badaniu gwarowych nazw roślin. Po pierwsze, jest to ważność diachronicznego i porównawczego podejścia do nazw. Jak można się przekonać, zmienia ono opinię na temat genezy nazw roślin i ich pochodzenia (nie wszystkie obecne w gwarach nazwy roślin są autentycznie gwarowe). Po drugie, ukazanie źródeł polskich gwarowych nazw roślin. Po trzecie, chodzi o pokazanie, że wiele wśród nazw gwarowych starych kalk, które do tej pory za kalki nie były uznawane. Wyglądają one bowiem na rodzime, a nawet na autentycznie gwarowe, i przy pobieżnej, wyłącznie synchronicznej analizie nic nie wskazuje na to, że ich tradycja jest długa i bogata, że mają odpowiedniki także w językach niesłowiańskich, a korzenie ich sięgają często starożytności. Ostateczna konkluzja jest taka, że aby orzec, czy dana nazwa gwarowa rośliny jest autentycznie gwarowa, za każdym razem należy zbadać jej historię, ewentualne powiązania słowiańskie i innojęzyczne, a także sprawdzić średniowieczne nazwy łacińskie i historyczne greckie dla danego gatunku.



¹⁰ Fr. *patte* 'łapa, łapka, noga'.

¹¹ Fr. *pied* 'stopa, noga'.

¹² Fr. *griffe* 'pazur, szpon'.

Literatura

- ANDRÉ J., 1956, *Lexique des termes de botanique en latin*, Paris.
- BASAJ M., SIATKOWSKI J., 2006, *Bohemizmy w języku polskim*. Słownik, Warszawa.
- BUFFA F., 1972, *Vznik a vývin slovenskej botanickej nomenklatury. K histórii slovenského odborného slovníka*, Bratislava.
- CZYŻ L.M., WYSAKOWSKA B., 1993, *Ziołolecznictwo regionu rzeszowskiego w badaniach Franciszka Kotuli*, [w:] *Historia*, t. III, s. 83–118.
- ČOUKA F., 1929, *Lidové názvy rostlin z Moravy*, „Časopis Vlasteneckého spolku musejního v Olomouci” XLI–XLII, s. 122–124.
- FALIMIRZ S., 1534, *O ziołach i mocy jich*, Kraków.
- FF: F. Czyżewski, D. Urban (red.), *Flora i fitonimy na pograniczu polsko-ukraińskim*, Lublin 2006.
- GENAUST H., 2005, *Etymologisches Wörterbuch der botanischen Pflanzennamen, Dritte, vollständig überarbeitete und erweiterte Ausgabe*, Hamburg.
- HANDKE K., 1997a, *Łacińska terminologia a polskie słownictwo botaniczne*, [w:] eadem, *Rozważania i analizy językoznawcze*, Warszawa, s. 165–172, [przedruk z:] *Polono-Slavica Varsoviensia: Słowiańsko-niesłowiańskie kontakty językowe*, Warszawa 1992, s. 131–139.
- HANDKE K., 1997b, *Polskie nazewnictwo botaniczne oczami językoznawcy*, [w:] eadem, *Rozważania i analizy językoznawcze*, Warszawa, s. 173–185, [przedruk z:] *Historia*, t. IV, Warszawa 1993, s. 11–23.
- HAVLOVÁ E., 1998, *Benennungen des Keulen-Bärlapps in den slavischen Sprachen*, *Sborník prací Filozofické fakulty Brněnské univerzity, Řada jazykovědná (A)*, t. 46, s. 27–38.
- HISTORIA: B. Kuźnicka (red.), *Historia leków naturalnych*, t. I: *Źródła do dziejów etnofarmacji polskiej*, Warszawa 1986, t. II: *Natura i kultura – współzależność w dziejach lekoznawstwa*, Warszawa 1989, t. III: *Ziołoznawstwo w dawnej i współczesnej kulturze Rzeszowszczyzny*, Warszawa 1993, t. IV: *Z historii i etymologii polskich nazw roślin leczniczych*, Warszawa 1993, t. V: *Materia pharmaceutica*, Warszawa 1999.
- HLADKÁ Z., 2000, *Přenesená pojmenování rostlin v českých dialektech. K sémantickému tvoření lexikálních jednotek v nářečích*, Brno.
- KARLIN M., 1964, *Slovenska imena naših zdravilnih rastlin*, Ljubljana.
- KART. SGP: *Kartoteka Słownika gwar polskich*, oprac. przez Zakład Dialektologii Polskiej Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie.
- KNAPIUSZ TPLG 1621–1632: G. Knapiusz, *Thesaurus polono-latino-graecus in tres tomos divisus*, t. I–III, Cracoviae 1621–1632.
- KOSÍK V., 1941, *Slovník lidových názvů rostlin*, Praha.
- KÖHLER P., 1993, *Nazewnictwo i użytkowanie roślin leczniczych na ziemiach polskich w XIX wieku na podstawie ankiety Józefa Rostańskiego*, [w:] *Historia*, t. IV, s. 61–85.
- MACHEK V., 1954, *Česká a slovenská jména rostlin*, Praha.
- MAJEWSKI: E. Majewski, *Słownik nazwisk zoologicznych i botanicznych polskich [...]*, t. I–II, Warszawa 1889–1898.
- MAKOWIECKI S., 1936, *Słownik botaniczny łacińsko-małopolski*, Kraków.
- MARZELL H., 2000, *Wörterbuch der deutschen Pflanzennamen*, t. I–V, Fotomechanischer Nachdruck der Erstausgabe 1943–1958, Köln.
- MĄCZYŃSKI J., 1564, *Lexicon latino-polonicum ex optimis latinae linguae scriptoribus concitatum, Regiomonti Borussiae*, [Królewiec].

- ORŁOŚ T.Z., 1967, *Zapóżyczenia polskie w słowniku Jungmanna*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- PASTUSIAK K., 2007, *Pogranicze polsko-białorusko-ukraińskie w świetle danych językowych i etnograficznych na podstawie nazw roślin*, Warszawa.
- PZL: E. Kuźniewski, J. Augustyn-Puziewicz, *Przewodnik ziołolecznictwa ludowego*, Warszawa–Wrocław 1986.
- PZZ: J. Kwaśniewska, J. Skulimowski, H. Tumiłowicz, *Poradnik zbieracza ziół*, Warszawa 1956.
- RADYSERB-WJELA J., [1909], *Serbske rostlinske mjena w dvěmaj džělomaj a sedmjoch stawach po abejcejskim rjedže. Čestny pomnik za serbskeho přirodospytnika njeboh Michała Rostoka zes-tajał njeboh Jan Radyserb-Wjela, zřadował a za čiść přihotował Matej Urban, farašem.*, Budyšin.
- ROSTAFIŃSKI J., 1900, *Słownik polskich imion rodzajów oraz wyższych skupień roślin* [...], Kraków.
- RYSTONOVÁ I., 2007, *Průvodce lidovými názvy rostlin i jiných léčivých přírodnin a jejich pro-duk-tů*, Praha.
- SEBR: A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, wyd. III, Warszawa 1974.
- SESŁ: F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1952–1982.
- SGP: *Słownik gwar polskich*, t. I, red. M. Karaś, J. Reichan, t. II–V, red. J. Reichan, S. Urbań-czyk, t. VI, red. J. Okoniowa, J. Reichan, t. VII, red. J. Okoniowa, J. Reichan, B. Grabka, t. I–III, Wrocław, t. IV–VII, Kraków 1977–2007.
- SGRT: Z. Radwańska-Paryska, *Słownik gwarowy góralskich nazw roślin z Tatr i Podtatrza*, Za-kopane 1992.
- SIENNIK M., 1568, *Herbarz, to iest ziół tutecznych, postronnych i zamorskich opisanie* [...], Kraków.
- SIMONOVIĆ BR: Д. СИМОНОВИЋ, *Ботанички речник. Имена биљака*, Београд 1959.
- SKARŁ: J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, Kraków 1900–1911.
- SL: S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1807–1814.
- SPICZYŃSKI H., 1542, *O ziołach tutecznych i zamorskich i mocy ich*, Kraków.
- SPÓLNIK A., 1990, *Nazwy polskich roślin do XVIII wieku*, „Prace Komisji Językoznawstwa PAN w Krakowie” nr 58, Wrocław.
- SSSL: *Indeks do Słownika stereotypów i symboli ludowych*, t. II: *Rośliny* (nieopublikowany wydruk udostępniony mi uprzejmie przez prof. Annę Tyrpę za zgodą prof. Jerzego Bartmińskiego).
- SYMB.: J. Rostański, *Symbola ad historiam naturalem medii aevi* [...], Cracoviae MCM.
- SYRENIUSZ SZ., 1613, *Zielnik herbarzem z języka łacińskiego zowią* [...], Kraków.
- SZYMON Z ŁOWICZA, 1537, *Enchiridion medicinae* [...], Kraków.
- ŠUGAR HBI: I. Šugar, *Hrvatski biljni imenoslov. Nomenclator botanicus croaticus*, Zagreb MMVIII.
- ŠULEK B., 1879, *Jugoslavenski imenik bilja*, Zagreb.
- TROTZ A., 1764, *Mownik polsko-niemiecko-francuski* [...], Leipzig.
- USK: Cz. Robotycki (red.), *Układ słów kluczowych dla bazy danych o źródłach etnograficznych (kultura ludowa Karpat polskich)*, Kraków 1995.
- WANIAKOWA J., 2011, *O pewnych słowiańskich dialektałnych nazwach babki ‘Plantago’*, „Rocznik Slawistyczny” LX, s. 149–160.
- WANIAKOWA J., 2012, *Polskie gwarowe nazwy dziko rosnących roślin zielnych na tle słowiańskim. Zagadnienia ogólne*, Kraków.
- WRÓBEL H., 2004, *Związki staroczesko-staropolskie w terminologii botanicznej*, Kraków, [prze-druk z: „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Katowicach”, „Prace Katedry Języka Polskiego” II, 1962, s. 105–137.

ZDK: *Zielnik dla każdego, czyli opis ziół wykorzystywanych w leczeniu domowym wraz z praktycznym zastosowaniem (napary, wywary i wyciągi zdrowotne)*, zebr. i oprac. J. Rogala i R. Maciej, Ożarów Mazowiecki 2009.

ZL: A. Dziak, B. Kuźnicka, *Zioła lecznicze*, Warszawa 1960.

Polish dialectal wild herbaceous plant names in the context of Slavic and European names

Summary

The article claims that many Polish dialectal plant names are not folk in their origin. The only way to ascertain the true origin of a given name is by analysing the history of the dialectal name and the related names in other languages. Such analysis leads to the conclusion that Polish dialectal names have various origins. A part of them constitute truly dialectal names, i.e. such that originate from Polish dialects, another group consists of colloquial non-dialectal native names that have been adopted by given dialects, if they are relatively new or have been inherited. Yet another part comprises relatively new borrowings, and new calques. Yet another group originates from Old Polish forms no longer in use in non-dialectal Polish. The latter do not comprise a homogenous collection. They fall into three subgroups: Polish names originating in the Polish language or inherited from Old Slavic, old loanwords in use in Old Polish and no longer in use today with the exception of Polish dialects, and finally, there is also the often misclassified group of old calques. The recapitulation of this work emphasises the importance of a diachronic and comparative approach to the analysis of dialectal plant names. It highlights the existence of numerous calques, especially old ones, whose presence was previously overlooked due to their native and sometimes even truly dialectal character. Therefore, a superficial, synchronic analysis does not reveal their long and rich history, and the fact that they have their counterparts also in non-Slavic languages and often originate in antiquity.